

Nowe Dwory_2
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	czarnkowsko-trzcianecki	
Gmina	Wieleń	WIE
Miejscowość	Nowe Dwory	WIE_ND

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	25.07.2013 r.	Miejsce wykonania	dom informatora
Czas trwania	00:01:30	Forma i wielkość	plik MP3, 125 MB
Przeprowadzający	AH	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
047_WIE_ND	M	brak danych		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	„Nie pamiętam, ale chyba Neuhofen. Z innymi nazwami się nie spotykałem. Wiem, że Folsztyn to były tam Dolne czy Górne Olędry.”
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	„Nie słyszałem, nie znam”.
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	„Nie ma”.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	„No to na tych co ze wschodu przyjechali to się mówiło na nich, że ci Zza Buga.”
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	[powstanie Nowych Dworów] „W 1601 roku założono Nowe Dwory, to był początek 17 wieku, jako miejscowość olęderska. To byli osadnicy holenderscy których nazwana Olędrami. Z tym, że to byli już potomkowie tych Olędrów z Żuław. Pierwsi Olędrzy przybyli na tamte tereny i je osuszali, później posuwali się wzdłuż Wisły i na te tereny sprowadziła je żona Czarnkowskiego, który był właścicielem tych terenów. On przejął nazwisko od Czarnkowa, tu były stare grody nadnoteckie, od ujścia aż pod Drezdenko i

Gorzów. I to był dość szeroki teren i Wielen też do niego należał. I on się ożenił z Zofią, ona była wdową po wojewodzie Świecia nad Wisłą i ona miała doświadczenie, wiedziała jak ci Olędrzy pracują. Przybyła na te tereny i zobaczyła, że tu są rozlewiska i takie podmokłe tereny, to ona wiedziała, że trzeba tych ludzi sprowadzić tu. I tutaj nad Notecią są takie cztery wsie, Herburtowo, Marianowo, Folsztyn i Nowe Dwory, to są te pierwsze wsie założone przez Olędrów i osuszone. No i oczywiście Wielen. Wielen na początku próbowali podporządkować sobie Cystersi, ale zrezygnowali. Po przybyciu tutaj, te wspólnoty od razu budowały zabudowania i kościoły. Tak samo tu. Także po założeniu wsi już do 1615 roku stał kościół, który jest stąd widoczny zresztą. Oczywiście on nie wyglądał tak jak teraz, był mniejszy, bez wieży prawdopodobnie. Ale to był taki dom modlitwy, bo ci Olędrzy byli wyznania mennonickiego, Mennonici od Meno Simonsa, to był taki odłam anabaptystów. Oni dość rygorystycznie podchodzili do religii, przykazania były branie dosłownie. Działali w wspólnocie, tak samo na wsi, wybierali jednego sołtysa, który ich reprezentował przed właścicielem, ale ogólnie byli ludźmi wolnymi, ziemię dostawali na ok. 60 lat, czyli nie tak jak w innych wsiach, gdzie sołtys dzierżawił wszystkim ziemię i rządził. To był długi okres i to tylko tutaj tak było, na prawach olęderskich. Z tymże jako mennonici tego wyznania, oni tu długo nie przetrwali, bo to był tylko ten pas nad Notecią, a wokół byli ewangelicy. Stopniowo byli wypierani... ja myślę, że oni tu byli dopóki byli potrzebni. Po przejściu tych ziem przez zaborców to zaczęto regulację Noteci. Notec to był wijąca się struga, teraz są pozostałości starej Noteci, takie jeziorka, stawy. Regulowano to ręcznie, przekopywano kanały, pogłębiali i wyprostowali. Robiono później śluzy, żeby uregulować poziom wody. Oni nie wstępowali do wojska, to musieli opuszczać te tereny, bo odmówili służby wojskowej. Przesuwali się na wschód do Ukrainy i tam też już ich nie ma. Mennonici są teraz w Stanach Zjednoczonych. Po Czarnkowskim to przejął syn Zofii z Kostków i tak to szło po kolei. Ostatni z tego rodu Sapiehowie, wybudowali tutaj dwór w Wieleniu. To są pozostałości, niewiele tego zostało, ale na stronie niemieckiej są przedwojenne zdjęcia, to pięknie wyglądało. W późniejszych okresach Olędrzy nadal osuszali. Następne wsie powstawały, Lubcz, Łokacz... Ale to już jest 18 wiek. Ale wtedy nazywano Olędrami wszystkich przybyszów, bo na tych samych prawach ich osiedlano, byli zwolnieni z czynszu przez 7 lat i tak dalej. A to byli Niemcy i inni.

	<p>[cmentarze]</p> <p>Tutaj są cmentarze, nagrobki niektóre są po mennonitach, takie inne krzyże żelazne kute. Tu jeszcze trochę zostało, ale jest rozszabrowane przez złodziei. I z tyłu tych krzyży zawsze był i jest pisany werset z pisma świętego. Tak samo wejścia do budynków, mieszkań i kościołów, tam też zawsze na belce jest napisany werset z pisma świętego. Tutaj były takie gospodarstwa, w Folsztynie też, ale żeby tak poszukać...</p> <p>[system nawadniania]</p> <p>Oleńdrzy dzielili tą ziemię pasami wzdłuż do Noteci, to wszystko jest prostopadle ułożone i poprzecinane rowami, bo inaczej nie mogli by tego osuszyć i są zrobione kanały, które doprowadzają wodę. To już teraz nie działa tak jak powinno, bo kanał służył do nawadniania łąk i woda była puszczana z górnej śluzy Noteci do tego kanału i stopniowo robiono. Był człowiek, który zamykał na trzy dni i ta woda się rozlewała. Ale teraz już to nie działa, bo mechanizmy zostały poniszczone. To były specjalne zasuwki, żeby zamknąć. Jest tylko możliwość puszczania wody z tej głównej śluzy. Teraz tam budują elektrownię wodną.</p>
--	--

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne

1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	„Nie ma na Andrzeja, ja jestem katolikiem i mnie wróżby nie ruszają. W formie zabawy to jest w szkole, jakieś lanie wosku, takie rzeczy. Na św. Katarzyny nic nie ma, a co powinno być?”
2.	św. Marcina/11 listopada	„To może rogaliki, ale to nie ma tak żeby to...”
3.	Adwent	„Teraz adwent to już taki luźniejszy się zrobił. Teraz jest taki wesoły czas oczekiwania. Kiedyś to był czas przygotowań do Bożego Narodzenia, to było coś w rodzaju postu. Tak samo w wyglądzie kościoła, dzisiaj to się zaciera. Przedtem był inny obrus i brak ozdób, pusto. A teraz mogą być kwiaty, to się zmienia. U nas to nie ma takiej dużej różnicy, czy to jest post czy adwent, to zawsze mamy piątki bez mięsa, tutaj nie da się dużo zmienić, tylko dochodzą poszczególne święta, a tak to jest tak samo.”
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)	„Zawsze wkładamy dzieciom prezenty w buty. No muszą buty przygotować, wyczyścić, bo jak nie ma butów to nie dostaną. Rano już biegną i szukają. Wieczorem przypominamy, żeby je wyczyścili. My z żoną też sobie coś dajemy, buty też

		czyścimy.”
5.	Wigilia	<p>[Potrawy] „Zazwyczaj było 12 potraw, mama też tak robiła. Zawsze jedliśmy Wigilię w domu, a teraz jeździmy do teściowej w Nowej Wsi. I wtedy nas jest bardzo dużo, zjedzie się cała rodzina. Zazwyczaj jest ryba, karp jest smażony albo w galarecie. Mama zawsze robiła kasze, to chyba przyszło ze wschodu, bo tu chyba nikt nie robił. I kisiel musiał być, taki normalny, a kasza jęczmienna. Nie wie dlaczego tak robiła. My już tak nie robimy, a my to mamy uszka, barszcz. To są wszystkie potrawy postne, chociaż dzisiaj nikt nie wymaga, bo może być Wigilia nie postna”</p> <p>[Choinka] „Zawsze jest choinka, staramy się żeby była żywa. Ubieramy zawsze w dzień Wigilii, nigdy wcześniej i tak dzieciom przekazujemy. Nie podoba mi się to, że teraz tak wcześnie ubierają. Bo adwent to jest spokojny, czas przygotowań, a nie zaraz w sklepach lampki błyskają, choinki świecą. A jak ja mam jakieś prezenty kupić to i tak to zrobię. Polak i tak jest inny od tych na Zachodzie, że świętuje to dobitnie, a tam nie ma takiego świętowania, to jest jakby normalny dzień. Także żeby te święta promować, przez cały okres adwentu to nie bardzo... Dlatego my choinkę ubieramy w Wigilię od rana i lampki zapalamy jak dzieci chcą. Choinkę ja ubieram z dziećmi. Stoi do Gromnicznej”</p> <p>[Puste miejsce] „Puste miejsce jest zawsze zostawiane, ale jeszcze się nie zdarzyło, żeby ktoś przyszedł.”</p> <p>[Kolejność] „Najpierw jest modlitwa i przy okazji modlitwa za zmarłych, później dzielimy się opłatkiem, składamy życzenia i siadamy do kolacji i później mamy przerwę do pasterki”</p> <p>[Kolędy] „Kolędy śpiewamy. I to nie tylko w Wigilię, ale przez cały okres, międzyczasie robimy takie spotkanie, zapraszamy znajomych i śpiewamy kolędy w kilka rodzin. Ale nie zawsze to się udaje.”</p> <p>[Sianko] „Pod obrus się siano wkłada, a później niesie się dla zwierząt. To ma dać dobrobyt i żeby zwierzęta były zdrowe. Kiedyś był opłatek innego koloru, to był czerwony i był dla zwierząt. Ale jak to temu zwierzęciu podać to nie wiem, a siano to się rozdzielało i jadły. To wyciąganie siana z obrusu to pamiętam,</p>

		że było, że tam ciągnęli, ale nie pamiętam o co chodziło, a teraz nikt tego nie robi chyba.”
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	„To też idziemy do kościoła i też zawsze gdzieś jedziemy, albo ktoś nas odwiedza. To się umawiamy. Okres Świąt jest po to żeby odwiedzić rodzinę, spotkać się i porozmawiać.”
7.	Sylwester/Nowy Rok	„Wyciąganie bram to kojarzę, ale teraz tego nie ma, jakoś się unormowało. Ja tego nie robiłam, ale kto wie czy razem z nimi nie chodziłem, ale mi robili. To ściągają bramę i trzeba szukać. To nie było dobrze odbierane przez ludzi, chyba że jak ktoś zdjął i postawił obok to tak, ale jak ktoś zniszczył to już nie tak miło. Jak byłem mały to był taki zwyczaj, a później już nie. A o wyciąganiu wozów to nie słyszałem żeby u nas było. A na Nowy Rok to tylko życzenia się składa o 24, a tak to sobie nie przypominam. Jeszcze można sobie obejrzyć te fajerwerki”.
8.	Trzech Króli	[Przebierańcy] „Nie ma już takiego zwyczaju. Kiedyś się przebierali za Trzech Króli, z tą gwiazdą chodzili. Jeszcze żona próbowała tu coś zrobić, ale nie dało się, nikt się nie garnie do tego. To chodzili i śpiewali kolędy.” [Kreda] „Po poświęceniu kredy palimy tutaj kadzidło po mieszkaniu, modlimy się i piszę na drzwiach K+M+B. To ma takie znaczenie, że jak przychodzi gość to już widzi, że to jest dom katolicki, a jeżeli nie ma to może nie jest. To też wierzymy, że to zabezpiecza dom przed złem, to jest kwestia wiary, sam napis nic nie da.”
9.	Kolędniczy	„To na Trzech Króli, a na Boże Narodzenie to kiedyś było dawno, ale nikt tego nie przejął”.
10.	MB Gromnicznej	„To jest koniec okresu Bożego Narodzenia, no święcimy gromnicę. Jak jest bardzo straszna burza to wstanę w nocy i zapalam gromnicę, postawię na stole w kuchni.”
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„Ten tłusty czwartek jedynie, to żona pączki robi.”
12.	Topienie Marzanny	„Topienie Marzanny to tylko w szkole. Jak ja chodziłem to też tak było. To zawsze był jakiś brzydki gość, coś starego na kiju, jakieś ubrania, ze słomy, kapelusz jakiś, taki dziad. I albo go

		spalą... bo my chyba szliśmy do Noteci. Ale teraz za daleko, bo teraz szkoła jest w Jędrzejowie, 5km stąd. Tak sam nikt się tutaj nie organizuje, musieliby na świetlicy, ale ona działa teraz we wakacje, a nie w ciągu roku.”
13.	Środa Popielcowa	„Zaczyna się post. Idziemy do kościoła na posypanie popiołem.”
14.	Śródpoście	„To ksiądz w parafii może założyć inny ornat, o innym kolorze”.
15.	Niedziela Palmowa	„Palma jest z wierzy, coś tam żona dokłada. Po poświęceniu, przynosimy ją do domu i tu stawiamy, ale nie wiem gdzie. Ona stoi do następnego razu. Ale kiedyś, jak mama mówiła, to oni brali ta palmę chyba jak się wyganiało pierwszy raz krowy na łąkę, po zimie. A tak to się spala palmę na Popielec.”
16.	Triduum Paschalne	„Tu nie ma Triduum, ale jedziemy do Wielenia. W czwartek jedziemy, w piątek jest u nas odprawiana droga krzyżowa w kościele. W sobotę jak pojedziemy to najpierw jest poświęcenie ognia, odpalany paschał, później wejście do kościoła i poświęcenie wody. Jak się wchodzi do kościoła to zapalamy świece i ze światłem wchodzimy. Później są czytania. A wcześniej w czwartek kiedyś było obmycie nóg, ale teraz chyba tego nie ma.”
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	[Gniazdka] „To też dzieci robią takie gniazdka w sianie, to chyba w pierwszy dzień, żeby tam im zajacek przyniósł i schował. Ale ja to im tam zawieszę na drzewie czy gdzieś, żeby im było trudniej znaleźć, a oni szukają. A rano to idziemy na msze, później jest śniadanie i później one idą szukać. To są drobne upominki, jakaś czekolada.” [Święconka] „Święconkę żona szykuje, tam jest jajko, sól, mięso, chleb, kielbasa, baranek z masła zrobiony, jeszcze takie babeczki, jakaś musztarda, chrzan, pieprz.” [Pisanki] „Pisanki dzieci robią z żoną, ale ja się nie znam na tej procedurze. Ale to woskiem robią, nie wiem jak, ale malują takie kropeczki. Ale nigdy się dokładnie nie przyjrzałem. Ale to co wiem, to że można barwić łupinami cebuli, w tym się gotuje”.

		[dzień Wielkanocy] „Dzielimy się jajkiem. Później jest śniadanie, każdy musi zjeść trochę tego święconego, a reszta jest postawiona. Prawie cały dzień spędza się rodzinnie. My zazwyczaj jedziemy do teściów albo do brata.”
18.	Poniedziałek Wielkanocny	„Trochę się wodą pokropi, a kiedyś to więcej tej wody szło. Chociaż młodzież to się pewnie polewa. A kto pierwszy wstanie to pierwszy leje, a dzieci to już szykują dzień wcześniej. Też jest msza.”
19.	Zielone Świątki	„Dom przystrajamy brzoźkami, w tym roku dosyć obficie, bo komunia była. A tak zazwyczaj to przy wejściu.”
20.	Boże Ciało	„Ołtarze są robione przy kościele. Dziewczynki się przygotowują i sypią kwiaty i idą w takich dwóch rzędkach, są tak samo ubrane. Z ołtarzy odłamuje się brzoźkę, wtedy to się wtyka w pole i to ma dawać lepsze urodzaje.”
21.	św. Jana	„Tutaj nie robiono wianków i nic takiego”.
22.	MB Zielnej	„To zawsze zioła są święcone. Wieniec jest robiony i wszyscy mają takie bukiety do trzymania, każdy sobie robi. My w tym czasie jeździmy do Skrzetusza.”
23.	MB Siewnej	„Nic nie ma chociaż powinno się zboża święcić, chociaż owies się święci na Szczepana. Ale to mało to przynosi te zboża, jakoś to zanika, nie wiem czemu.”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	„Tutaj na miejscu jesteśmy, ale później jedziemy odwiedzić cmentarze i naszych zmarłych. Msza jest tutaj, a później jest procesja na cmentarz, jest też 5 stacji i przy każdej jest modlitwa i poświęcenie grobów. Na zaduszki to jest dzień za zmarłych i jest msza i są wyczytywane wypominki.”
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	„Przed rozpoczęciem zniw ścinaliśmy mały snopek żyta, który później był przechowany w domu. To trwało do czasów aż zaczęło się zbierać zboże kombajnem.”
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	„My to mamy taki zwyczaj, że pod poduszkę. To się zawsze wkłada dziecku pod poduszkę jakieś pieniądze. To już jest od dawna. Czerwone wstążki kojarzę, ale to nie u nas, bo to są

		zabobony.”
2.	Ślub i wesele	<p>[Tłuczenie szkła]</p> <p>„Tradycja tłuczenia szkła była, na naszym weselu też było. To przyjeżdżają znajomi i tłuką szkło przed gankiem u młodej. A ja musiałem sprzątać. Oni tłuką szkło, a wtedy młody musi ugościć, coś postawić. Było może z 10 kolegów, najbliżsi znajomi.”</p> <p>[Bramy]</p> <p>„Bramy też są jak się z kościoła wychodzi. Teraz też to jest, nasze dzieci to robią i dostają cukierki. My też je mieliśmy, to jest kilka bram.”</p> <p>[Stanie pod oknami]</p> <p>„Kiedyś wesela były w domach i się szło pod okna i wtedy młodzi gościli i tam grali kilka kawałków dla tych nieproszonych gości.”</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	„To jak ktoś umarł, to był w domu. Moja mama zmarła to ciało było w pokoju w trumnie i tak do pogrzebu. Wtedy przychodzili ludzie i była modlitwa, różaniec za zmarłego i śpiewy. Pochód był pieszy wtedy, albo końmi wieźliśmy, nie było wtedy tych firm pogrzebowych. Zawsze ktoś był kto kopał grób.”
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		Brak.
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		Brak.
III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	„Nie, nie było chyba tu zwyczaju. Nie ma takich kapliczek jak w centralnej Polsce. Krzyże są. Tutaj jest, ale nie wiem od kiedy stoi, chyba po wojnie był postawiony.”
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	„Nie ma”.
3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	„Nie ma”.
4.	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	Brak informacji.
6.	Lokalne odpusty	„Jest na Jana w czerwcu. Jest bardziej uroczyście, kościół jest przystrojony, więcej jest ludzi, przyjeżdża rodzina, zazwyczaj jest tak, że przyjeżdża dodatkowo ksiądz, ale teraz proboszcz nikogo nie zaprosił. To się ogranicza raczej do mszy. Kiedyś to były stragany coś tam, ale to już się jakoś zakończyło. Ale odpust jest, po mszy jest procesja wokół kościoła”.

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1.	Dożynki	„Inicjatywa tutaj jest sołtysa i rady sołeckiej. W tamtym roku gminne były w Folsztynie. Ta gmina Wieleń jest duża, więc miejsc na dożynki dużo. Dożynki zaczynają się zawsze mszą, przyjeżdżają wieńce, są wstawiane do kościoła, przyjeżdżają rolnicy. Jest msza, poświęcenie wieńców i przemarsz na salę, zależy kto gdzie zorganizuje. W czasie dożynek jest konkurs na wieniec. My robimy jeden, tutaj u mnie robimy. Ale to nie jest do końca wiejski, bo trudno zorganizować tutaj ludzi, to zazwyczaj robią panie z Kółka Różańcowego i za wygranie pieniądze kupią coś do kościoła, nie biorą dla siebie. Wieniec jest różny, nie musi być duży, a odpowiednio zbudowany, podstawa musi być poszerzona, a zbiega się u góry, taki stożek to jest zazwyczaj na planie koła. Ostatnio mieliśmy taki więcej niż metr. Nasze wieńce wygrywały, młodzież zrobiła też i w Zielonowie dostali pierwsze miejsce i wygrali też powiatowe. I
----	---------	---

		<p>na takie dożynki są zapraszani goście, sołtysi, no i posłowie jak mają chęć przyjechać, jak Kalemba był posłem to przyjeżdżał, a jak jest ministrem to już nie ma czasu.”</p> <p>[Wieniec]</p> <p>„Wieniec składa się z żyta, pszenicy, owsa i jęczmienia. Trzeba go odpowiednio upleść i do tego dochodzą warzywa i owoce. Zboże teraz już wycinamy, później się je przebiera i ucina się długości z 15 centymetrów, wszystkie równe, ładne, proste. Później jedna z pań układa po 10 takie kupeczki, zależy jak im pasuje. A następna przykłada, bo to taki stelaż jest na to, i owija sznurkiem, przykłada i zawija i tak dalej i to musi być ciasno. Ostatnio na dole mieliśmy podstawę i tam była taca, można było położyć warzywa. A u góry było miejsce na owoce i chleb, tam można było założyć.”</p> <p>[Małe Dożynki]</p> <p>„Po ścięciu ostatnich kłosów zboża wiązano gospodarza słomą. Ten zwyczaj trwał do czasów, gdy zaczęliśmy zbierać zboże kombajnem”</p>
2.	Dni gminy/wsi	„Nie ma, są tylko dni gminy w Wieleniu”.
3.	Lokalne festyny	„Nie wiem, nie interesowały się, ale raczej nie ma. Nie ma kto tego organizować, bo to powinno być od razu po odpuście, na południu Polski tak jest. Ale tutaj jest np. w Trzciance na Jana, tam jest taki zwyczaj, że kobiety pieką placki, to jest w formie festynu.”
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	„Świetlica jest, działa we wakacje. Nie wiem kto to jest, tam jakaś dziewczyna to prowadzi, zajmuje się tymi dziećmi dwa razy w tygodniu, we wtorek i w czwartek. I pojedą w sierpniu nad morze i to burmistrz sponsoruje. To jest dla dzieci ciekawe, chętnie idą.”